

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Płonąca granica w Azji Japonia proponuje Sowiecom odgraniczenie Mandżuko drutem kolczastym

Koncentracja wojsk i incydenty graniczne

PEKIN, 9 lutego. (PAT.) — W kołach chińskich krążą wiadomości o poważnej koncentracji na granicy mongolsko-mandżurskiej wojsk sowiecko-mongolskich i japońsko-mandżurskich. W Mongolji wewnętrznej znajduje się wielu oficerów i inżynierów japońskich.

Koła chińskie uważają, że sytuacja jest nadwyras groźna, co homaczy się nagłą zmianą stanowiska Japonii względem Chin. Dotychczas Japonia była nieustępliwa, a obecnie pragnie sprawy sporne w Chinach północnych załatwić polubownie.

TOKIO, 9.II. (PAT.) Agencja Domei donosi: W dniu 4 b. mies. dwa samoloty sowieckie przeleciały nad terytorjum Mandżuko przekraczając granicę w pobliżu Miczan.

MOSKWA, 9 lutego. (PAT.) — Agencja TASS. donosi z Ulanbator:

W dobrze poinformowanych kołach mongolskich zaprzeczają wiadomościom zagranicznym, że mongolskie posterunki graniczne zaatakowały 5 b. m. pograniczne posterunki mandżurskie w pobliżu Akhoda.

Wytknąć granicę!

TOKIO, 9 lutego. (PAT.) — Agencja Domei donosi:

Gen. Sugiyama, zastępca szefa sztabu głównego, wyjeżdża 20 b. m. w podróż inspekcyjną do Mandżuko i Chin północnych. W międzyczasie rządy Japonii i Mandżuko zamierzają zaproponować rządowi sowieckiemu ścisłe wytyczenie granicy pomiędzy Mandżuko a Sowiecami, celem uniknięcia w przyszłości zajść granicznych. Japonia ma zaproponować przeprowadzenie na granicy zasieków z drutu kolczastego.

Hirota zachwiany!

TOKIO, 9 lutego. (Pat.) Agencja Domei donosi:

Dziennik „Miyako” podaje, że stanowisko ministra spraw zagranicznych Hiroty jest poważnie zachwiane i że następcą jego

ma być obecny ambasador w Londynie, Matsuudara.

Zmiana na stanowisku ministra spraw zagranicznych ma nastąpić po uroczystościach koronacyjnych króla Edwarda VIII. Jeśli wiadomość ta jest prawdziwa — podkreśla agencja Domei — to upadek Hiroty należy przypisać akcji kół wojskowych, które nie są zadowolone z polityki obecnego ministra spraw zagra-

nicznych w stosunku do Chin i Sowieców.

Akcja komunistów

PEKIN, 9.2. (PAT.) — Pomiedzy Ghensi i Ghansi komuniści wznowili swoją działalność i grożą wkroczeniem do prowincji Szansi. Władze w tym rejonie peczyły zarządzenia wojskowe i zgodziły się na

utworzenie dwóch konsulatów japońskich, które śledziłyby za działalnością komunistów.

Ludność Dalekiego Wschodu

będzie bronić ojczyzny

MOSKWA, 9.2. (PAT.) — Ludowy komisarz transportu, Kaganowicz,

po zwiedzeniu Władystoku przybył do Woroszyłowa, dawniej Nikolsk - Ussuryjsk, gdzie przeprowadził inspekcję linii kolejowej, a następnie zwiedził kopalnie w Artomowsku w pobliżu Władystoku.

Na wiecach, zorganizowanych na cześć Kaganowicza, mówcy podkreślali, iż ludność Dalekiego Wschodu gotowa jest bronić swej ojczyzny.

Godzinne bombardowanie Dessie Negus osobiście kierował akcją dział przeciwlotniczych

PARYŻ, 9 lutego. (PAT.) — Specjalny korespondent Havasa donosi z Dessie:

Dzisiaj rano nad Dessie ukażo się 7 samolotów włoskich, które bombardowały miasto nie zwykle gwałtownie w przeciągu przeszło godziny.

Zrzucano znaczną ilość bomb zapalających i eksplodujących. Na miasto spadło kilka ciężkich bomb, reszta zaś bomb spadła na okoliczne wsie. Od bomb zapalających zajęły się lasy, otaczające miasto, które płoną. Jednym z głównych celów bombardowania był pałac cesarski, który znajduje się w centrum mi-

sta. W tej chwili brak jest danych o szczegółach bombardowania, lecz, jak zdolano dotychczas ustalić, ofiar wśród cudzoziemców niema.

Negus dał dowody niezwykle zimnej krwi. Nietylko nie chronił się przed samolotami, lecz sam osobiście kierował ogniem dział przeciwlotniczych. Cesarz jest cały i zdrow.

PARYŻ, 9.II. (PAT.) — Korespondent Havasa podaje z Dessie szczegóły dzisiejszego bombardowania tego miasta przez samo-

loty włoskie. Dziennikarze, attachés wojskowi i misjonarze przyglądali się krążącym samolotom rzucającym setki bomb, gdy całe miasto wydawało się opustoszałe.

Po ulicach krążyły patrole gwardji cesarskiej, nakazując nielicznym przechodniom opuszczenie miasta i szukanie schroniska na wsi. W centrum miasta uszkodzony został kościół. Bombardowano również lotnisko, na którym znajdowały się dwa samoloty. Samoloty włoskie, jak mówią, były kilkakrotnie trafione pociskami artylerji przeciwlotniczej i kulami karabinowymi.

Rynek włoski stracony nazawsze dla państw sankcyjnych

LONDYN, 9.2. (PAT.) — Deputowany konserwatywny sir Arnold Wilson zanieszoza na łamach „Observera” sprawozdanie z rozmowy, odbytej niedawno z Mussolinim. Wilson twierdzi, że Mussolini był gotów do przyjęcia propozycji paryskiej, gdy nagle Anglja je odrzuciła, dezawuuując ministra Hoare’a. Mussolini miał oświadczyć:

„Przygotowałem już ostrożną formułę przyjęcia planu, który miał stać podstawą rokowań. Bezpośred-

niem rezultatem stanowiska W. Brytanji był daremny przelew krwi włoskiej i abisyńskiej”.

Mussolini podkreślił następnie, że państwa, biorące udział w sankcjach, utracą rynek włoski nawet po załatwieniu zatargu.

Niemozliwym będzie przywrócenie dawnych stosunków handlowych, mówił Mussolini, gdyż wydałoby się zbyt wiele, aby stworzyć sobie nowe stosunki. Nie możemy równie porzucić kopalni, które zaczęły eksploatować, ani uruchomić fabryk, które budujemy, oraz zerwać umów długoterminowych, które zawarliśmy już, lub które zawieramy”.

Tuchaczewski w Paryżu

LONDYN, 9.2. (PAT.) — W dniu dzisiejszym odjechał do Moskwy marsz. Tuchaczewski, który był jednym z przedstawicieli rządu sowieckiego na pogrzebie króla Jerzego V. Tuchaczewski ma zabiwać 2 dni w Paryżu.

Pogrzeb Gustloffa

BERN, 9.2. (PAT.) — Z Davos donoszą: W kościele ewangelickim odbyło się nabożeństwo za zamordowanego socjalistę narodowego — Wilhelma Gustloffa. W nabożeństwie wzięli udział: poseł niemiecki w Bernie haren von Weizsacker oraz większość konsułów niemieckich w Szwajcarii. Na trumnie złożono wienco od kanclerza Hitlera, Rudolfa Hessa, Ribbentropa i organizacji narodo - socjalistycznych w Niemczech. Ciało wywieziono do Niemiec, gdzie będzie pochowane w Schwerinie.



HR. CIANO

włoski minister propagandy i zięć Mussoliniego, ma podobno objąć tekę spraw zagranicznych.

Komisarz policji wiedeńskiej na szpiegowskich usługach hitlerowców

WIEDEN, 9.2. (PAT.) — Komisarz policji Franz Sonneleitner skazany został za zdradę główną na dwa lata ciężkiego więzienia. Sonneleitner udzielał przywódcom narodo-socjalistycznym w Mon-

chjum wiadomości, dotyczących Heimwehry. Oskarżony przyznał się całkowicie do winy. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

PIRACI POKOJU

Kilkakrotnie broniliśmy tezy, iż rewolucje typu faszystowskiego, organicznie skazane na fiasko, jak to słusznie utrzymuje p. L. Łozowski w swej bardzo ciekawej pracy „Faszizm a rewolucja” w miarę pogarszania się sytuacji wewnętrznej, szukają wyjścia ze ślepego zaułka, otwierając zewnętrzną kłapę bezpieczeństwa. Awantura zewnętrzna, wojna zaboreza staje się dla rządów faszystowskich dla reżymów cesarystycznych ostatnią deską ratunku. W ten sposób rządy, które zbankrutowały lub znajdują się przed bankructwem na froncie wewnętrznym, próbują tłumić niezadowolone mas, dyskontując uczucie patriotyzmu.

Tą drogą poszedł Mussolini, tą samą drogą wybierze Hitler.

Nie twierdzimy bynajmniej, że te względy natury wewnętrzno - politycznej stanowią wyłączną przyczynę imperjalistycznej polityki Włoch lub Trzeciej Rzeszy, ale odgrywają w niej niepodważalną, a nawet poważną rolę.

Abisyńska awantura imperja-przezy wojennej Napoleona III.

Ciekawą ilustrację do naszej tezy znajdujemy w artykule lewicowego radykała, posła Gaston Martin'a, świetnego znawcy dziejów Wielkiej Rewolucji Francuskiej.

Omawiając wojny Napoleona III i francuski historyk pisze:

„Wielki kryzys wojenny, którym rozpoczęła się epoka nowoczesna, był poprzedzony takimi samymi znakami, jakie wywołała niepokoju ludzkości w chwili obecnej: zanik ładu gospodarczego, zdyskredytowanie politycz-

ne starych form rządzenia, nie określony, lecz głęboki niepokój narodów, zamykanie się w sobie, praktykowane przez państwa, których granice dotychczas były otwarte dla ruchów międzynarodowych...

„Nie zdając sobie sprawy z tego, Europa 1791 roku była obiektem dwójakiej transformacji, zrodzonej z jednej strony przez erę mechaniki, a z drugiej przez demokratyczną koncepcję zasady narodowościowej”.

Przeprowadzając analogię między zewnętrzną polityką francuskiej rewolucji a faszyzmem, p. Gaston Martin pisze, iż w obydwu wypadkach mamy przed sobą: dążenie do ekspansji, które nie jest niczym innym, jak apelem głodu, ewokacją wielkiego prestiżu przeszłości, wyzwaniem, rzuconym światu, miarą którego polega na tym, iż nie podziela on odnośnych planów, zaś za całą tą retoryką kryje się nieubłagana konieczność skierowania na zewnątrz kryzysu wewnętrznego, który z dniem każdym coraz bardziej grozi zawaleniem się podminowanego gmachu”.

Nawiązując do grożącego obecnie światu nowego kataklizmu wojennego, p. Gaston Martin jest zdania, że o ile niema już czasu by przeszkodzić powstaniu pożaru, mądrze czynią ci, którzy dla przeszkodzenia rozszerzaniu się zła gotowi są uruchomić wszystko, nawet siłę ich jedności, o ile perswazja okazuje się niedostateczną”.

Konkretyzacją tej konkluzji jest niedawny artykuł Romain Rollanda, w którym wielki pisarz oświadcza: „Nie chcemy wojny. A chcąc pokoju, musimy

się uciec do środków, które — jedyne — mogą jeszcze wojnie przeszkodzić, chcemy połączenia sił trzech potężnych narodów, które z różnych powodów odczuwają stanowczą potrzebę pokoju: Francji, Imperjum Brytyjskiego i Z. S. S. R. O ile niepodobna przysiąc, że w swym szaleństwie wodzowie faszystów nie rzucą się na ten twardy mur, to przynajmniej rozbijają sobie łeb”.

Romain Rolland szuka w trójprzymierzu francusko - brytyj-

sko - rosyjskim głównej opoki pokoju, którą przeszło sto lat temu inny wielki pisarz francuski Saint-Simon widział w trójprzymierzu francusko - angielsko - niemieckim. Lecz podobne przymierza są bardzo nietrwałe, gdyż nie są to przymierza organiczne, lecz doraźne, a zarazem chwiejne. A to tem bardziej, iż w dobie obecnej z powodu głębokiego kryzysu społecznego, zwłaszcza w państwach demokratycznych, polityka zagranicz-

na jest zmienna i odczuwa na sobie wewnętrzno - polityczne rozbić narodów i państw. Trójprzymierzu, do którego nawołuje Romain Rolland stają na przeszkodzie nie tylko międzynarodowe spłaty faszystów, lecz i te siły, które R. Rolland nazywał „piratami pokoju”, zaś przedewszystkiem potężna międzynarodowa zbrojeń, działająca w ukryciu, za plecami jawnych, oficjalnych rządów.

S. Czeczelnicki.

Zabójca Gustloff'a w Davos

Student Frankfurter, beznadziejnie chory na gruźlicę, przez kilka dni toczył walkę wewnętrzną

(Specj. służba koresp. „Głosu Porannego”)

Davos, w lutym

O godzinie wpół do 9-ej na głównej ulicy w Davos panowało wieczorowe ożywienie. Pobrzękiwały dzwonki sanek, zapelniały się kina, w hotelowych restauracjach rozpoczynały się koncerty orkiestr tanecznych. Nagle we wszystkich kierunkach pomknęły sygnały telegraficzne a wszystkie stacje kolejowe dookoła Davos znalazły się pod kontrolą policyjną. I po chwili speaker radjostacji zawiadomił wszystkich:

— Kierownik szwajcarskiej grupy niemieckiej partii narodowo - socjalistycznej, Wilhelm Gustloff, zabity w Davos!

Nawet większość mieszkańców Davos tą drogą dowiedziało się o tem, co przed kilku minutami stało się w ich miasteczku. —

W piątek, dnia 31 stycznia, pewien młody człowiek średniego wzrostu zatrzymał się w małym hoteliku w pobliżu ratusza w Davos i wynajął skromny pokój.

W księdze hotelowej zapisał: „Dawid Frankfurter, ur. w 1909 roku, kandydat medycyny uniwersytetu w Bernie, obywatel jugosłowiański z Winkowicz”.

*

Godzina ósma wieczorem. W oknach kasyna palą się pojedyncze światła. Ruch na ulicach jeszcze jest nieznaczny. Tam, gdzie od deptaku odchodzi w bok ulica, przybito drogowskaz, na którym wielkimi literami widnieje nazwisko Gustloff'a. Dawniej pod tem nazwiskiem widniał jeszcze napis: „Niemiecka narodowo - socjalistyczna partia robotnicza, kierownictwo grupy szwajcarskiej”. Napis ten widniał do chwili, gdy pewnego razu ktoś zamalował go czarną farbą a po upływie kilku dni napisał czerwonem na czarnem: „Morderca”. Wszystko to zmityło, ale napis na tablicy zmieniono, pozostawiając jedynie nazwisko Gustloff'a i jego dokładny adres.

O godz. 8 wieczorem niepozorny człowiek średniego wzrostu podszedł do domu, sąsiadującego z parkiem kuracyjnym i zadzwonił do drzwi na górnym piętrze z prawej strony. Otworzyła mu żona Gustloff'a.

— Czy można pomówić z panem Gustloffem?

— Oczywiście.

Gościa bez żadnych formalności wpuszczono do pokoju. Za ledwie po minucie w drzwiach pokoju ukazał się Gustloff, gdy rozległ się strzał rewolwerowy. Za pierwszym razem rewolwer widocznie się zaciął, jak wynika z przesłuchania Frankfurtera w policji. Gustloff miał w pierwszej chwili możliwość brnięcia się, ale w następnej sekundzie kule zaczęły trafiać w głowę i szyję i Gustloff padł na podłogę. W domu natychmiast uderzono na alarm. Ale Frankfurter zdążył wycisnąć telefonowo do policji. Jednak w zamieszaniu, jakie powstało, nie można było telefonicznie podać rysopisu zamachowca. Urzędnicy policji po-

spieszili na miejsce zamachu. Ale nie zdążyli zająć się ofiarą, gdy nastąpiło coś zgoła nieoczekiwanego. Z pobliskiej wili, która od domu Gustloff'a dzieliła łączka szerokości 100 metrów, zatelefonował sam sprawca zamachu, komunikując, że znajduje się w tej willi.

Następnie policjanci i Frankfurter widocznie minęli się w drodze, ponieważ sprawca zamachu udał się wprost do ratusza, zadzwonił do pokoju dyżurnego policjanta i oddał się do dyspozycji władz.

Minęło pół godziny. Wiadomość o zamachu rozeszła się lotem błyskawicy. Radiostacja szwajcarska wielu obywateli wygnała z łóżek na ulice. Z Chur wezwano kantonalnego sędziego śledczego, dr. Dedualla, który samochodem pomknął natychmiast do Davos. Tymczasem władze lokalne postanowiły przeprowadzić rewizję w pokoju hotelowym Frankfurtera, ale nie znaleziono tam żadnego bagażu i nie natrafiono na żadne nici, któreby wskazywały na istnienie jakichkolwiek współników. Władze musiały się zadowolić dokumentami, które znalaziono przy Frankfurterze. Jedynym łupem policji było pudełko papierosów, które Frankfurter rzucił poprzedniego dnia do kosza z papierami. Na pudełku widniało pełno serbskich napisów, ale wyraźne było tylko jedno słowo: „rewolwer”.

*

Okazuje się obecnie, że Wilhelm Gustloff urodził się w Rosji i był uważany za obywatela rosyjskiego. Ukończył on w 1917 roku petersburski uniwersytet i przybył do Szwajcarii, jako uciekinier, będąc jednak nadal obywatelem rosyjskim. Dopiero gdy w Niemczech doszli do władzy hitlerowcy, Gustloff zmienił obywatelstwo i został obywatelem Rzeszy.

Grupa lekarzy zbadała znajdującego się w areszcie studenta Frankfurtera. Stwierdzono, że chory jest na gruźlicę otwartą w niebezpiecznym stadium. Uważają, że nawet w najpazych warunkach pozostał mu do życia zaledwie kilka miesięcy.

W. N-ski.

GRAND-KINO

**DZIŚ
WIELKA UROCZYSTA
PREMJERA!**

MONUMENTALNEGO
ARCYDZIELA
KINEMATOGRAFJI

**DAWID
COPPERFIELD**

NAJ OPULARNIEJSZY FILM SEZONU!
WG. NIEŚMIERTELNEJ POWIEŚCI KAROLA DICKENSA

W ROLACH GŁÓWNYCH: Freddie BARTHOLOMEW
Maureen O'SULLIVAN
Madge EVANS
Lionel BARRYMORE
oraz 65 gwiazd

Pocz. o godz. 4-ej.
ost. seansu 10,15

Oskarżam cię, matko!!! (La Maternelle)

„CASINO” „EUROPA”

2 tygodnie rekordowego powodzenia

Sylvia Sidney Adolf Dymsha
„OSACZONA” „DODEK NA FRONTIE”

oczątek seansów: 4. 6. 8. 10.

„HRABINA MARICA”

Obsada innych ról: SZOSKE SZAKALL
HUBERT MARISHKA
ERNEST VEREBES

operetka filmowa E. KALMANA

najbliższy przebój kina

w reżyserji R. OSWALDA — DOROTHA WIECK w roli gł.

„RIALTO”



W mieszkaniu lekarza rolega się telefon; lekarz podnosi słuchawkę i słyszy zdumiony:

— Tu Ziółkowski, Albert Ziółkowski. Pante doktorze, moja żona zwichnęła sobie szczękę, tak, że nie może mówić. Gdyby pan był w naszych stronach, tak mniej więcej w ciągu tygodnia, może pan byłby lekarz przy okazji wstąpić do nas.

Na początku panowania Ludwika XV we Francji wybuchła rewolta głodowa z powodu braku zboża. Minister, książę de Bourbon, wydał rozkaz szefowi kompanji muszkietarów, Awejanu, aby przywrócił spokój: „Strzelajcie do holoty!”

Awejan wyruszył, kazal w oblczu tłumowi muszkietierom złożyć broń do strzału, następnie wystąpił naprzód, dzierżąc w jednej ręce kapelusz, a w drugiej otrzymany rozkaz i powiedział:

— Moi panowie! Ten oto rozkaz nakazuje mi strzelać ostro do holoty. Wobec tego wzywam przyzwolonych ludzi, aby się oddalili, zanim wydam rozkaz. „Ognia!”

Thun natychmiast się rozbiegł i nie doszło do przelewu krwi.

Prof. Mommsen był bardzo rozstrazniony, a miał czternaścioro dzieci. Pewnego dnia spacerował po parku, kiedy nagle pewien młoty chłopczyk wpadł na niego. Mommsen stanął zdziwiony, pogłaskał chłopca po głowie i zapytał:

— Jak się nazywasz, chłopcze?
A chłopiec odpowiedział:
— Willi, tatusiu.

Polskie Biuro Podróży „ORBIS” w Łodzi, Piotrkowska 18 (Mewa) tel. 249-33 i 249-40
NAJTANSZE WYCIĘZKI DO PALESTYNY NA PURYM, PESACH I TARGI LEWANTYŃSKIE
Specjalne udogodnienia wisowe.
Wycieczka do WIEDNIA dn. 27-go lutego na 4 i 28 dni, cena zł. 95.— Zapisy do 21 lutego
„SZLAKIEM POŁUDNIA”
Wycieczka Morska na m/s „Batory” Barcelona, Casablanca, Madeira, Lizbona, Londyn
21 kwietnia do 11 maja od zł. 490.—
Ulgowe paszporty indywidualne do Austrii i Czechosłowacji
ULGOWE PRZEJAZDY do Krakowa i Wroclawia

Syn Ghandiego chrzci się

RAGPOUR (Indje), 9.2. (PAT) — Gairalal Ghandi, syn Mahatmy, zamierza przejść na chrześcijaństwo. Wystosował on do prasy w tej sprawie list w którym wyjaśnia różnice poglądów, istniejące między nim a ojcem. W wywiadzie prasowym młody Ghandi oświadczył, że z przyjęciem chrześcijaństwa zaczeka jeszcze pewien czas, gdyż nie chce tanić uczuć hindusów.

ROSYJSKI TEATR DRAMATYCZNY
Dziś w Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się premiera sztuki p. L. „Chirurg” A. Korniejczuka w wykonaniu rosyjskiego zespołu teatru dramatycznego pod kierownictwem b. artysty Teatru Stanisławskiego w Moskwie, Sikielwicz.

Kto to jest Werner Bessenberg?

Niezwykłe dzieje carskiego orderu

Niemiecki dziennikarz H. C. Nobel opowiada następujące ciekawe zdarzenie z czasów przedwojennych.

„Na przyjęciu u ówczesnego sekretarza spraw zagranicznych pana von Richthofena, za pytał mnie pewien urzędnik wydziału wschodniego zupełnie mimochodem, kto to jest Werner Bessenberg. „Nie mam pojęcia!” odpowiedziałem tak samo obojętnie

W kilka dni później prosiła mnie miarodajna osobistość z ministerstwa spraw zagranicznych, bym się postarał stwierdzić, kto to jest Bessenberg.

„Kancelaria cara upatrzyła go dla odznaczenia wysokim orderem. Człowiek ten musiał położyć wielkie zasługi dla Rosji. Może to jest uczony, wielki przemysłowiec, technik, Bóg wie co! Byłoby naturalnie dla nas bardzo przykro, gdybyśmy musieli skierować w tej sprawie zapytanie z powrotem do Petersburga. Jeżeli rosianie uważają już pruskiego obywatela za taką znakomitość, nie możemy się zblamować, przyznać się, że nie o nim nie wiemy. Zwróciłem się już do ministerstwa oświaty, do ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa handlu. Człowieka tego nigdzie nie znają. Może byłby pan tak uprzejmy i spróbował szczęścia na własną rękę!”

Iż dawniej placówki rządowe posługiwały się często moim rozległymi znajomościami, jakie posiadałem jako naczelny redaktor jednej z berlińskich gazet, nigdy jednak uzyskanie żadanego materiału nie było tak trudne, jak w tym groteskowym wypadku.

Gdzie więc znajdował się ten człowiek, którego nikt nie znał i nikt nie może znaleźć? Sprowadziłem sobie dwóch zdolnych reporterów i puściłem ich w pogoń po Berlinie. Stwierdzili, że istnieje tylko jeden Werner Bessenberg, zmywacz wagonów na małym podmiejskim dworcu kolejowym Berlina. Nie wchodził tedy w żadnym wypadku w rachubę, jako kandydat do rosyjskiego orderu.

W ciągu dalszych kilku dni zaprosiłem mnie do siebie wybitny członek rady nadzorczej naszego wydawnictwa, szef domu bankowego Mendelsohna i usilnie prosił bym się jednak postarać o informacje, kto to jest Werner Bessenberg. Urzędy nieczyły go o informacje, zrobił wszystko co jest możli-

we, a jednak bez skutku! Jeżeli już tajny radca von Mendelsohn, w którego archiwach bezwzględnie zanotowane było wszystko, co na przełomie stulecia miało jakiegokolwiek znaczenie, nie mógł się niczego dowiedzieć o tej mistycznej osobistości, coż można było jeszcze przedsięwziąć?

Ale Werner Bessenberg nie dał tak prędko spokoju. Nie tylko ministerstwo spraw zagranicznych naciskało gdzie mogło, ale także przez komisję orderowej, książę Salm-Horstmar, prosił, bym się u niego zjawił. „Nie możemy tej tajemniczej sprawy dłużej odwlekać, bez obrażenia rosian. Wkońcu trzeba, do diabła, przecie stwierdzić, kto to jest ten Werner Bessenberg!”

Wtedy zdecydowałem się skierować prywatnie zapytanie do generalnego adjutanta cara, hrabiego Wogaka, którego znalazłem z czasu, kiedy był w Londynie rosyjskim attache wojskowym, a ja politycznym korespondentem berlińskiego piśma. Wysłałem do niego telegram. Odpowiedź hrabiego, nadzwyczajnie uprzejmego pana, opiewała, że kancelaria cara zapytywała o to samo. Jeśli nie wiedzą tego w Niemczech, w Rosji napewno nikt nie ma o tem pojęcia. Udałem się z telegramem tym do ministerstwa spraw zagranicznych. Tymczasem puszczono w ruch cały urzędowy aparat Prus, aby w jakikolwiek sposób natrafić na ślad tego Wernera Bessenberga. Ale zupełnie bez rezultatu! Sprawa stała się coraz bardziej zagadkowa...

Uroczystość na Placu Wolności

w 16 rocznicę dościa wojsk polskich do morza

W związku z 16 rocznicą dościa wojsk polskich do morza miało miejsce w dniu wczorajszym uroczyste korowanie flagami.

W lokalach organizacji społecznych odbyły się okolicznościowe akademje.

Staraniem obwodu łódzkiego ligi morskiej i kolonjalnej wczoraj przed południem odbył się uroczysty obchód.

O godz. 10-iej rano w kościele garnizonowym przy ul. św. Jerzego odbyło się uroczyste nabożeństwo z udziałem przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i wojskowych.

Po nabożeństwie uformował się

pochód organizacji b. wojskowych, związku marynarzy rezerwy, P. W. i innych organizacji wojskowych i społecznych.

Pochód ruszył ul. 11. Listopada na Plac Wolności, gdzie zebrani ustawili się dokoła pomnika Kościuszki. Następnie z ustawionego podium wygłosił okolicznościowe przemówienie mgr. Janowski.

Po tem przemówieniu nastąpiło uroczyste podniesienie bandery i złożenie wieńca pod tablicą pamiątkową, wniesioną w gmach magistratu na Placu Wolności.

Na tem uroczystość została zakończona. (el)

Wkońcu natchnął mnie jakiś dobry duch, aby pojechać na ów mały dworzec podmiejski i tam odwiedzić jedynego Wernera Bessenberga, jaki w góle był meldowany w Niemczech — mianowicie owego zmywacza wagonów. I tam znalazłem wreszcie rozwiązanie zagadki.

W istocie do tego zmywacza wagonów odnosił się ów krzyż komandorski, o którym nie miał najmniejszego pojęcia, jak i o ogromnych trudnościach, jakie sprawił biurokracji dwóch wielkich państw. Sprawa przedstawiała się następująco: Pociąg salonowy carowej miał w podróży z Calais do Kopenhagi przejechać przez Berlin. Carowa jechała w zupełnym incognito. Cesarz Wilhelm II obstawał jednak przytem, aby ją powitać w stolicy. Aby uniknąć napływu ciekawych, skierowano wagon salonowy przez małą stację podmiejską, na której znalazł się kaiser ze swoim otoczeniem i gdzie wreczyl jej wspaniały bukiet z orchidei i podczas zmiany parowozów żywo z nią rozmawiał. W międzyczasie na nowie ze świty wpisywali się do książki, włożonej w przedziale adjutanta carowej. Kiedy Werner Bessenberg spaztał w tym przedziale, uirzał tę książkę, o znaczeniu której nie miał pojęcia. Dla „kawahu” wpiisał swoje nazwisko, umieszczając je między podpisem generalnego adjutanta i carskim go szefa protokolu. W kancelarii cara, gdzie na podstawie tej książki rozdzielano dekoracje, nie wiedziiano naturalnie, kto to jest Werner Bessenberg. Do nieważ nie choćano zapytywać w Berlinie, upatrzone dla niego na chybił trafił komandorje, ponieważ nie podał ani stanowiska urzędowego, ani tytułu.

W ten sposób nowostalo zdenierowanie orderowe. Trzeba było użyć całego mego wpływu, aby ochronić tego młodego człowieka przed groźnemi następstwami jego nieprzemysłanego czynu, który sprawił więcej bezsensownych nocy dostojnikom państwowym, niż mógłby w kawał kantana z...

Król rumuński w Paryżu



m. in. złożył również wieńiec na groble Nieznanego Żołnierza.

Sala Filharmonji TYLKO 3 DNI gość'nych występów znakomitego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego pod kierownictwem b. art. Teatru Stanisławskiego w Moskwie B. Wasiljewa.
Dziś i w dniu jutrzejszym o g. 8.30 wiecz. **„CHIRURG”** (PLATON W ŚRODĘ, dn. 12 bm. o g. 8.30 wiecz. przebojowa sztuka A. Korniejczuka p. t. „CHIRURG” KRIECZET). **„W TEM SEK”** — B. Franka. — Bilety w cenie od 54 gr. do 4.— zł. sprzedaje kasa Filharmonji

Teatr Rozmaitości Dziś w poniedziałek o g. 8.30 wiecz. poraz osatni **TEL AWIW** Ceny od 54 gr. do 2 zł. — Jut o, we wtorek o g. 8.30 wiecz. **PREMJERA** — drugi ostatni program przed wyjazdem do Wiednia arcysebnawne widowisko w 2 częściach 14 obraz. **J. Nożyka** 2-ga część **TEL-AWIWU** pt. „Ceci fiaki”.

Oskarżam cię, matko!!! (La Maternelle)

Spotkanie



Dostałem dziesięć lat za obrabowanie banku R. P. K.
— A ja pięć lat za założenie tego banku!

DYŻURY APTEK. — Nocy dziś siejszej dyżurują następujące apteki: S. Kona i S-ki (Plac Kościelny 5); A. Charemy (Pomorska 12); W. Wagnera i S-ki (Piotrkowska 67); J. Zajackiewicza i S-ki (Plac Boernerów), Z. Gorczyckiego (Przejazd 57), M. Epszajna (Piotrkowska 225); Z. Szymańskiego (Przędzalniana 75).

Dzisiejsze audycje

Na schyłku XIX wieku i na początku XX wieku najwybitniejsza kobieta w Krakowie była Kazimiera Bujwidowa. Była ona bojowniczką o prawa kobiet, o reformę obyczajów, o nową ideologię w wychowaniu i kształceniu młodzieży, organizatorka licznych stowarzyszeń i instytucji. Umiała skupić wokół siebie ludzi dobrej woli i wciągnąć ich do swojej wszechstronnej pracy. Przy tak intensywnej pracy społecznej nie zapominała jednocześnie o swoich obowiązkach żony, matki i pani domu. O tej wybitnej i wartościowej kobiecie mówić będzie przez radio prof. Helena Witkowska w odcyśle pt. „Kazimiera Bujwidowa” z cyklu „Zastępane kobiety”. Odczyt nadaje rozgłośnia krakowska o godz. 17.00.

SYMPONJA MAHLERA
Sesycyjnie zapowiada się o godz. 20.25 transmisja koncertu z Budapesztu, a to ze względu na wykonawców, jak i na program. Wykonawcami będą: orkiestra filharmonii budapeszteńskiej i dr. Wilhelm Mengelberg. Orkiestra ta należy do najlepszych zespołów europejskich, dyrektor Mengelberg do największych kapelmistrzów doby obecnej. Przebywa on stale w Amsterdamie, gdzie prowadzi słynny zespół Concertgebouw - Orchester. W koncercie tym wykonana zostanie IV Symfonia Mahlera, kompozytora wielkiej miary, symfonia, w którą wprowadził Mahler obok orkiestry — głos ludzki.

Pracownicy umysłowi z robotnikami utworzyć pragną wspólny front celem wywalczenia odpowiednich warunków pracy

Ostra odprawa dla endeckich demagogów

W dniu wczorajszym o godzinie 10 rano w sali kina „Resursa” przy ul. Kilińskiego 123 zwołany został wielki wiec pracowników umysłowych, celem omówienia szeregu aktualnych spraw.

Przybył na wiec z Warszawy przedstawiciel centralnego związku pracowników umysłowych, prof. Zakrzewski.

Po ukonstytuowaniu się przejmującemu głos prof. Zakrzewski, który przedstawił zebranym bolączki pracowników umysłowych. Prelegent wskazał na specyficzne cechy pracy pracowników umysłowych w Łodzi, gdzie „ros ich zatrudnionych jest w przemyśle włókienniczym Łódzcy pracownicy umysłowi nie zawierali dotychczas umowy zbiorowej, która normowałaby ich warunki pracy i płacy, natomiast podzieleni są na grupy, posiadające niejednolite płace i warunki pracy. Wkończ swego przemówienia prof. Zakrzewski wskazał na konieczność zjednoczenia się wszystkich umysłowców z proletariatem fabrycznym dla przeprowadzenia wspólnej akcji w kierunku uwzględnienia postulatów świata pracowniczego Łodzi.

Następnie kolejno zabierali głos inni mówcy, którzy poruszyli sprawę zawarcia umowy zbiorowej z pracownikami umysłowymi, wprowadzenia 6-godzinnego dnia pracy dla zmniejszenia bezrobocia, sprawę mających powstać izb pracy itd., poczem wyłonila się dyskusja, w której przedstawiciele obozu narodowego twierdzili, że specjalnie żydzi wykorzystują pracowników i że tylko oni są winni temu, iż świat pracowniczy cierpi nędzę. Ogół zebranych jednak przerywał ciągle narodowcom, krzycząc: „Precz z nimi!”

Należała odprawa dał im prof. Zakrzewski, twierdząc, iż ich jedynym celem jest niedorzeczna walka z żydami, a nie dobro świata pracy.

Grupa narodowców, składająca się z około 15 osób, ulokowała się wówczas w końcu sali, wznosząc ciągle okrzyki, zaglu-

szane jednak przez ogół zebranych.

Po dyskusji, zebrani uchwalili jednogłośnie, oczywista prócz głosów wspomnianej grupy narodowców, następującą rezolucję: „Zebrani na wiecu ZZZ. pracownicy umysłowi stwierdzają, że tylko wówczas uda się pracownikom umysłowym wywalczyć lepsze jutro, gdy staną w jednym szeregu organizacyjnym z proletariatem fabrycznym. — Zebrani stwierdzają, że nie uda się na dłuższą metę utrzymać od dzielnych organizacji pracowników umysłowych, że proletaryzacja plac i warunków pracy pra-

cownika umysłowego zmusza go do rzucenia rękawicy w walce o nowy ustrój, oparty o sprawiedliwość społeczną, o Polskę pracy, do złączenia się szeregu organizacji robotniczych w walce o powyższe cele. Zebrani wzywają Unję pracowników umysłowych do zjednoczenia się z organizacjami robotniczymi dla utworzenia jednej organizacji zawodowej, która posiadałaby taką formę i program zawodowy dla grupy robotników i pracowników umysłowych”.

Odpis tej rezolucji zostanie w dniu dzisiejszym przesłany właściwym czynnikom. (lip)

W dniu 9 lutego 1936 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

B. P.

Eugenja z Waldmanów LEWKOWICZOWA

wdowa po b. p. Salomonie (zam. Al. Kościuszki 9)
Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś, w poniedziałek o godz. 10 b. m. o godz. 2 ej po poł. z domu pogrzebowego, o czem zawiadamiają pozostałi w nieutulonym żalu
Dzieci i Rodzina

W wtorek, 11 lutego, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci naszego najdroższego

B. P. RYSIA GOLDWAGA

odbędzie się o godz. 1 popoł. nad grobem Jego nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamiają niepokieszeni
RODZICE I BRAT

Spotkanie w Grand-Cafe

Oszust matrymonjalny zdemaskowany przez swą ofiarę

W dniu wczorajszym został zatrzymany przez władze śledcze oszust matrymonjalny Abram Birenweig, zamieszkały w Kaliszu. Aresztowanie oszusta odbyło się w następujących okolicznościach:

Panna Róża L., zamieszkała przy ul. Śródmiejskiej 21, wraz ze swym znajomym udała się przed południem do kawiarni Grand Cafe, gdzie ku swemu zdumieniu spostrzegła przy jednym ze stolików mężczyznę, który przed pół rokiem miał się

z nią ożenić, na co otrzymał zadatek posagowy w sumie zł. 2000, poczem zniknął bez śladu. Był to Birenweig, który również spostrzegł swą niedoszłą żonę, wobec czego wstał od stolika i skierował się w stronę telefonu.

Panna L. postanowiła oszusta oddać w ręce władz, wobec czego wtajemniczyła swego znajomego w aferę, której padła ofiarą. Oboje oczekiwali na powrót Birenweiga, lecz ten długo kazał na siebie czekać. Wobec tego postanowili wziąć się na sposób, a mianowicie przeszli na pierwszą salę. Po pewnym czasie kaliszczanin w przekonaniu, że niebezpieczeństwo minęło, wrócił do swego stolika, połączając znajomych i wyszedł z lokalu. Nie dostrzegł jednak, że za nim postępowala panna L. ze swoim znajomym. Doszedł do rogu Przejazd, skręcił i czekał na przystanku na tramwaj. W tym momencie podeszła do niego niedoszła żona i jej znajomy, żądając, aby wraz z nimi udał się do komisariatu, o ile nie chce być na ulicy aresztowany. Birenweig, widząc, że niema wyjścia, zaczął prosić, aby sprawę załatwić polubownie w ten sposób, że tego samego dnia zgłosi się do mieszkania panny L. i zwróci pieniądze. Ofiara oszusta jednak stanowczo zażądała, aby udał się do komisariatu, na co się wreszcie zgodził. Ruszyli Piotr kowską w kierunku Moniuszki. W pewnej chwili Birenweig niespo-

dziewanie wbiegł na jezdnię i wskoczył do przejeżdżającego tramwaju. Znajemy panny L. skoczył za nim i ku zdumieniu pasażerów ściągnął go z tramwaju. Ponieważ zachowanie to zwróciło uwagę przechodniów, mężczyźnami zainteresował się posterunkowy, który całe towarzystwo zaprowadził do komisariatu. Tu wyjaśniło się, że Birenweig istotnie jest oszustem matrymonjalnym i że ofiarami jego było już kilka łodzianek.

Birenweiga aresztowano. (p)

Splonął skład koszyków 2-godzinna walka z pożarem

Wczoraj o godz. 2 po poł. centrala straży ogniowej została powiadomiona o wybuchu pożaru na terenie posesji przy ul. Piotrkowskiej 286, należącej do Jakóba Lewiego.

Na miejsce wyruszył IV oddział straży.

Okazało się, iż pożar powstał w mieszczańskim w parterowym budynku w oficynie składzie koszyków Abrama Grunwalda. Wskutek wadliwej budowy przewodu komi nowego zapaliła się w składzie ścielana. Plomieniami zostały momentalnie objęte nagromadzone na składzie wyroby koszykarskie. Ogień, natrafivszy na łatwopalny materiał, począł się błyskawicznie rozszerzać. Mimo niezwykle utrudnionej akcji ratunkowej, straż zdołała po 2 godzinnej pracy plomienie ugasić. Niemal wszystkie znajdujące się na składzie koszyki oraz urządzenie składu uległo zniszczeniu. Straty są dość wysokie. (el)

Inwestycje sanitarne w Łodzi

Preliminarz wydatków przewiduje 600 tys. zł.

Zarząd miejski w Łodzi przystąpił do opracowania programu robót inwestycyjnych na rok 1936-37.

Wydziały wezwane zostały do opracowania preliminarzy. Pierwszy program robót, jakie mają być wykonane na obszarach zdrowia publicznego, wpłynął już do prezydium magistratu w dniu onegdajszym i jak słyhać, został już zatwierdzony.

Jak wynika z preliminarza, wykonane zostaną w roku bieżącym roboty inwestycyjne w i miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Wodnej. Roboty te obejmują: przyłączenie nieru chomości zakładu do sieci kanalizacyjnej i budowę poczekalni dla dzieci. W szpitalu miejskim w Radogoszczu zostaną wykonane następujące prace: budynecie zostanie otynkowany, zaś kostnica zostanie odnowiona.

W sanatorium w Łagiewni-

kach kredyty inwestycyjne obrócone zostaną na budowę nowej werandy - leżalni dla dzieci.

Zakupiona zostanie piąta z rzędu karetka pogotowia ratunkowego dla uzupełnienia koniecznego inwentarza.

Dalej program obejmuje budowę 3 studzien artezyjskich, głęboko wierconych w dzielnicach miasta, w których najuboższa ludność pozbawiona jest dobrej, czystej i zdrowej wody. Na ten cel przeznaczono 45 tys. złotych.

Częściowo rozwiązana zostanie kwestia usuwania nieczystości z miasta przez urządzenie, o. a granicami Łodzi dwóch zlewisk asenizacyjnych w północnej i wschodniej części Łodzi.

Preliminarz przewiduje dalej budowę w surowym stanie zakładu odkażającego, utylizacyjnego, budowę garażu dla zakładu oczyszczania miasta, oraz

budowę domu gospodarczego dla wspomnianych wyżej trzech zakładów.

Dalej w preliminarzu następują wydatki, związane z wykupem gruntów pod budowę dwóch zakładów kąpielowych i jednego ośrodka zdrowia o obszarze 5 tys. mtr. kw.

W roku bieżącym ma być również zapoczątkowana budowa nowego sanatorium dla gruźlików w Skotnikach koło Łagiewnik. Właściwie, będzie to obiekt tylko przygotowany: założone zostaną fundamenty, przygotowana zaprawa wapienna i wybudowana studnia.

W dniu 19 b. m. docent dr. Sabatowski przeprowadzał badania klimatyczne tego terenu i ostatecznie ustalił miejsce, na którym projektowane sanatorium zostałoby wzniesione. Gdyby budowa nowego sanatorium została na czas wykonana, to w roku przyszłym sanatorium w Chojnach zostałoby

IKP przegrywa z Wartą 7:9

w meczu o drużynowe mistrzostwo bokserskie Polski

Kajnar nie przyjechał! - Wspaniała walka Durkowskiego - Pietrzak bił się z Piłatem

Mecz IKP. — Warta ma specjalny posmak sensacji. Nawet towarzyskie zawody tych zespołów śledzone były zawsze w całej Polsce z dużym zainteresowaniem. Datuje się to jeszcze z dość odległych już czasów, kiedy Łódź zaczęła zagrażać pięściarskiej hegemonji Poznania i mówiono o niej jako o okręgu bardzo silnym. Wiele się od tego czasu zmieniło. Ci, którzy przysparzali Łodzi sławę na ringu, walczyli w innych okręgach, w obcych klubach, nowi — jeszcze nie dość widocznie pracowali, albo, o gorsze, nie znajdują łaski w oczach sędziów pięściarskich dziwnie i uparcie zapatrzonych w nazwiska, sławy, gwiazdy... Zainteresowanie tylko się nie zmieniło...

To zainteresowanie spotkaniami z Wartą, znane i bezsporne, zostało wykorzystane przez spekulujących przekupniów i wczoraj, przed samym meczem, sprzedawano bilety po dużo wyższych cenach niż nominalne.

Plotki

Jak zwykle przed meczem ważnym, wśród natłoczonej publiczności, kursowały różne wersje i plotki.

Kajnar nie przyjechał. Boi się Woźniakiewicz! IKP. to wykorzystają i „Morys” walczyć będzie w kategorii wyższej z Sipińskim. Będzie walka asów.

Bartniak chory, zastąpi go Kwiatkowski, podobno bardzo dobry. Chmielewski w półciężkiej, Pietrzak stanie przeciwko Piłatowi...

Plotki częściowo się spełniły. Był Kwiatkowski, choć słaby, przeciwko Sipińskiemu walczył Durkowski, Chmielewski bił się w półciężkiej z Szymurą, a Pietrzak, choć się długo wahał, poświęcił się Piłatowi.

Oficjalna część zawodów przeszła cicho, skromnie. Widać, o obie strony nie kochają się tak bardzo...

Warta? Bezsprzecznie dobra drużyna o wielu silnych punktach, ale daleko jej do tej starej, mistrzowskiej, z przed wielu lat. Zdaje się, że zawiął nowy trener, Szydło. Zepsuł zawodników. Kazał im bić za wszelką cenę, zamerykanizował Wartę. — Gdzieś tam pokutuje jeszcze duch Majchrzyckiego, ale ci młodzi, to już inni zawodnicy. Krycie dobre, skuteczne. Gra nóg — słaba. Ciosy silne, bite pełnym ramiem, ale niekoniecznie w obrany cel. Uniki - nieważne, wycucie dystansu conajmniej średnie.

Poszczególne zawodnicy? **Koziołek** to materiał dopiero. **Sobkowiak** bardzo dobry, **Rogalski** wielki rutyniarz, **Jarecki** nie ważnego, **Sipiński** osłabiony, bez ducha do walki, **Florysiak** taran nie do zwalczania, **Szymura** flegmatyk z dobrą gardą, **Piłat** — kolos o średniej wiedzy.

IKP. beznadziejne w dwóch pierwszych wagach, bardzo słabe w najcięższej. Klub Łódzki do każdego spotkania wychodzi oddając zgóry cztery punkty. To później trudno odrobić!

Ocena IKP

Kwiatkowski bardzo ambitny, bojowy i agresywny, prawdopodobnie niewiele wie o boksie. — Bije, minutę wcześniej sygnalizowanymi pseudo - swingami, uderza głową, trzyma i dobrze inkasuje. Nie wykluczać należy, że coś z niego będzie. Narazie jednak niewiele **Bartniak** ma pecha. Wszyscy przeciwnicy IKP. mają silne wagi kocię i ten sympatyczny, ambitny i niegorszy już zawodnik, ciągle przegrywa. Jest jeszcze bardzo prymitywny, ale jednocześnie tak młody, że naprawdę rokuje jak najlepsze nadzieje i nie powinien się deprimować.

Spodenkiewicz w bardzo dobrej formie, powinien jednak bardziej uważać na krycie, bo może łatwo przegrać wygrane już na punkty spotkanie. Szczególnie, jak walczy z takim starym rutyniarzem jak **Rogalski**.

Woźniakiewicz nie był wczoraj przekonujący, choć wygrał przez techniczne k. o. To dziwny zawodnik. Nie można o nim powiedzieć, że jest dobrym bokserem, a jednak wygrywa i to powinno nam narazie wystarczyć.

Durkowski był wczoraj bohaterem wieczoru. Omal nie znokautował Sipińskiego, walkę zremisował bezspornie, a dano zwycięstwo primabalerinie z Warty. Po jego walce w Warszawie i na podstawie wczorajszego spotkania można stwierdzić, że IKP nie musi szukać obsady w wadze półśredniej, a zająć się troskliwie Durkowskim. To pięściarz przyszłości, ale jeszcze nie oszlifowany. Uwaga panie Konarzewski! Jest pole do popisu...

Banasiak to naprawdę dziel-

ny chłop. Trzydziestka, żona i dziecko a na ringu taki jeszcze obrotny. Za jego ambicje, odwagę i dobre chęci, remis należało mu się w zupełności. Walka była niepiękna, bardziej bijatykę niż boks przypominająca.

Chmielewski walczył z Szymurą tak jak zeszłym razem. Punktował, bił, unikał, wygrał ale, nie zachwyił. Widocznie jednak służba wojskowa obniża formę.

Pietrzak stał się ulubieńcem widowni, bowiem odważył się stanąć przeciwko Piłatowi. Był na wadze, potem zrezygnował, wreszcie namyślił się. Piłat był zadowolony. Trochę sparringu przyda się — powiedział głośno, przetańczył dwie rundy, w trzeciej trafił i koniec. Ale emocji trochę było!

Znów sędziowie

Wynik 9:7 dla Warty istotnie odzwierciedla stosunek sił. Tylko naprawdę niepotrzebnie skrzywdzono Durkowskiego. — Przecież napewno nie przegrał, a Warty nie trzeba było asekurować i tak **zdołacie mistrzostwo**.

Widownia była oburzona, popyła się nawet odłamki muru i skórki od pomarańczy na ring, czego oczywiście w żadnym wypadku pochwalić nie można. — Ale djabli brali wszystkich, którzy obiektywnie na mecz chcieli patrzeć. Ci obiektywni właśnie przyznają Warcie wyższość, a sędziom imputują wyraźną złą wolę.

Historia zwycięstwa i klęsk

Poszczególne walki były następujące:

WAGA MUSZA: Kwiatkowski (I. K. P.) — Koziołek (Warta). Łodzianin odważnie atakuje wyższego i bardziej zaawansowanego przeciwnika, a pon-

waż nie może sobie dać rady, ucieka się do fauli, bije głową, trzyma i t. p. Koziołek stara się odsunąć malutkiego Kwiatkowskiego jaknajdalej i pod koniec rundy trafia kilka razy z dystansu.

W drugim starciu ten sam obraz walki. Koziołek spokojny, coraz niebezpieczniej trafia, łodzianin dostaje upomnienie za trzymanie.

W trzeciej rundzie Kwiatkowski idzie do otwartej walki, przeciwnik trafia go, oszalał i sędzia słusznie przerywa tę nierówną bijatykę. Koziołek zwycięża przez techniczne k. o. Warta prowadzi 2:0.

WAGA KOGUCIA: Bartniak (IKP.) — Sobkowiak (Warta).

W pierwszym starciu Bartniak popisuje się udanymi odskokami i unikami. Sobkowiak pewny siebie i silniejszy fizycznie czeka na serje, obaj unikają walki i dopiero pod koniec starcia, poznańczyk trafia dwa razy.

W drugiej rundzie łodzianin jeszcze ostrożniejszy, a Sobkowiak bije pięknie z pełnego dystansu. W trzeciej Bartniak z furją atakuje, lecz przeciwnik spokojnie odpycha ataki, przechodzi do ofensywy i zawsze o moment wcześniej trafia. W czwartej rundzie wymiana ciosów, Bartniak idzie otwarty, wiele inkasuje i czasem tylko trafia.

Wygrywa wysoko Sobkowiak.

Warta prowadzi 4:0.

WAGA PIÓRKOWA: Spodenkiewicz (IKP.) — Rogalski (Warta).

Już pierwsze starcie przynosi wymianę ciosów, obaj trafiają. Widać dużą rutynę i ubycie z ringiem. Początek drugiego starcia przynosi gwałtowny atak łodzianina, który przeważa. Tempo walki rośnie, obaj walczą pięknie.

W trzecim starciu Spodenkiewicz oszczędza się, ogranicza akcje do kontrowania, o mu się całkowicie udaje. Rogalski jest osłabiony, całe starcie dla łodzianina. W czwartej walka wyrównana, długa wymiana ciosów i żałosne zwanie. Wygrywa Spodenkiewicz. Warta prowadzi 4:2.

WAGA LEKKA: Woźniakiewicz (IKP.) — Jarecki (Warta). Walka bez historii. Woźniakiewicz z miejsca atakuje poznańczyka, nie daje mu dość czasu na wysunięcie długich rami, inkasuje trochę, lecz więcej ła duje. Tak trwa przez trzy rundy. Wreszcie Jarecki jest groggy, słania się na ringu i sędzia przerywa walkę. Woźniakiewicz wygrywa przez techniczne k. o. Stan meczu 4:4.

WAGA PÓŁŚREDNIA: Durkowski (IKP.) — Sipiński (Warta). Już pierwsza runda przynosi sensację i emocje, która towarzyszy całemu spotkaniu. Durkowski trafia kilka razy przeciwnika z dystansu, wreszcie wchodzi mu potężny cios w żołądek. Sipiński traci oddech, jest na moment groggy. Łodzianin nie umie tego wykorzystać, a poznańczyk, zadowolony z rylwiny i gonzowi, przychodzi do siebie.

Druga runda przynosi lekką przewagę Durkowskiego, który zdobywa więcej punktów z ustawicznej wymiany ciosów, trzecia jest wyrównana, a pod koniec czwartej przeważa Sipiński, tak, że trafiony kilka razy celnie łodzianin omal nie kładzie się na deski. Walka była remisowa. Przyznano zwycięstwo Sipińskiemu, który był tem zaskoczony. Warta prowadzi 6:4.

WAGA ŚREDNIA: Banasiak (IKP.) — Florysiak (Warta). Wszystkie cztery rundy upływają na ustawicznej wymianie ciosów, sygnalizowanych — jak się ktoś wyraził — poprzedniego dnia. Banasiak bije mocno, inkasuje wiele, a jego przeciwnik jest zastanawiająco wytrzymały. W czwartej rundzie łodzianin nadrabia utraczone w trzeciej punkty i sędziowie ogłaszają remis, który może jest pewnym ekwiwalentem za wynik Durkowskiego. Warta prowadzi 7:5.

WAGA PÓŁCIĘŻKA: Chmielewski (IKP.) — Szymura (Warta). Łodzianin cały czas atakuje. Szymura umiejętnie się broni dobrą gardą, odtrzymując się od czasu do czasu. Cały czas uwidacznia się przewaga Chmielewskiego, który dopiero w czwartej rozkrecza się na dobre. Stan meczu 7:7.

WAGA CIĘŻKA: Pietrzak (I. K. P.) — Piłat (Warta). Pierwsze starcie wpływa na ustąpieniu się po ringu, przyczem Piłat n'e może, albo nie chce sięgnąć łodzianina prawa. W drugiej dopingowany Pietrzak decyduje się na malutki ataczek, poczem znów broni się tylko. W trzeciej trafiony w żołądek, poddaje się. Warta wygrywa 9:7.

Sędziował w ringu p. Wenda dobrze, choć czasem niepotrzebnie rozrywał zwanie w trakcie wymiany krótkich ciosów.

Bobsleigh czeski



którym kierowanie opiera się na zupełnie nieznannej konstrukcji technicznej

Hokeiści USA w Polsce

chcą rozegrać kilka spotkań towarzyskich

Jak się dowiadujemy, b. kapitan związkowy PZHL, p. Tadeusz Sachs otrzymał od kierownictwa olimpijskiej drużyny hokejowej, przebywającej w Garmisch - Partenkirchen list, w przyjazd do Polski na kilka meczy.

Amerykanie przyjechaliby do Polski na cztery dni od 29 lutego do 4 marca w drodze powrotnej z Garmisch. Najchętniej rozegraliby spotkanie z reprezentacją Polski oraz teamami klubowymi w dwóch miastach.

W związku z tą ofertą, p. Tadeusz Sachs wystosował w dniu wczorajszym list do Katowic i Krynicy, celem sfinalizowania przyjazdu doskonałej drużyny amerykańskiej.

Nie trzeba dodawać, że jest to okazja wyjątkowa z której powinniśmy skorzystać. Drużyna reprezentacyjna USA., mimo pogłosek o jej słabej formie, jest zespołem bardzo silnym i mogliśmy się od nich wiele nauczyć.

Oskarżam cię, matko!!!... (La Maternelle)

Niemcy wygrali kombinację!

Z Polaków najlepiej wypadł start Br. Czecha

GARMISCH PARTENKIRCHEN, 9 II
Rozegrany wczoraj slalom panów przyniósł sukcesy zawodnikom niemieckim, którzy przyczynili się do zdobycia przez Niemcy już drugiego złotego medalu olimpijskiego w kombinacji alpejskiej.

Trasa slalomu, długości 800 mtr., była wyjątkowo trudna. Zawodnicy musieli wymijać 25 przeszkód terenowych i sztucznych, a główną trudność sprawiał fakt, iż teren zjazdu był zlodowaciały i wymagał specjalnej techniki jazdy.

Startowało 70 zawodników, reprezentujących 23 państwa. Oficjalne wyniki slalomu panów przedstawia się następująco:

- 1) Franz Pfner (Niemcy) 1:46,6,
- 2) Lantschner (Niemcy) 1:52,5,
- 3) Allais (Francja) 1:57,3,
- 4) Rudi Cranz (Niemcy) 1:57,5,
- 5) Woerndle (Niemcy) 1:58,7
- 6) Birger Ruud (Norwegja) 1:59,

Z Polaków, startujących w slalomie, najlepszy wynik uzyskał Bronisław Czech, zajmując 19 miejsce. W pierwszym przedbiegu Czech uzyskał 90,4 sek., a w drugim 1:02,9. Czech wyprzedził około 40 innych zawodników.

Mistrzostwo olimpijskie w kombinacji alpejskiej, obejmującej bieg zjazdowy i slalom, wygrał i zdobył definitywnie Franz Pfner, uzyskując dla Niemiec drugi złoty medal olimpijski.

Drugie miejsce i srebrny medal uzyskał również Niemiec Lantschner. Na trzecim miejscu uplasował się francuz Allais uzyskując pierwszy brązowy medal.

Klasyfikacja ogólna kombinacji alpejskiej przedstawia się następująco:

- 1) Franz Pfner (Niemcy) nota 99,25,
- 2) Guzzi Lantschner (Niemcy) 96,25,
- 3) Emile Allais (Francja) — 94,60,
- 4) Birger Ruud (Norwegja) 93,38.

Pierwsza runda Garmisch została w niedzielę wieczór zakończona

GARMISCH PARTENKIRCHEN, 9 II
W rozegranych w dniu wczorajszym meczach hokejowych padły następujące wyniki:
Czechosłowacja — Francja — 2:0. Szwajcaria — Włochy 1:0. Austria — Łotwa 7:1. Jutro startuje polska sztafeta i odbędzie się figurowa jazda panów.

Końcowy stan tabeli poszczególnych grup przedstawia się następująco:

1-SZA GRUPA		
	pkt.	st. bram.
1) Kanada	6:0	24:3
2) Austria	4:2	11:7
3) Polska	2:4	11:12
4) Łotwa	0:6	3:31

2-GA GRUPA		
1) Niemcy	4:2	5:1
2) Ameryka	4:2	5:2
3) Włochy	2:2	2:5
4) Szwajcaria	2:4	1:5

3-CIA GRUPA		
1) Czechosłow.	6:0	10:0
2) Węgry	4:2	14:5
3) Francja	2:4	4:7
4) Belgja	0:6	4:20

4-TA GRUPA		
1) Anglja	4:0	4:0
2) Szwecja	2:2	2:1
3) Japonja	0:4	0:5

Do rozgrywek międzygrupowych zakwalifikowały się ostatecznie Kanada, Austria, Niemcy, Ameryka, Czechosłowacja, Węgry, Anglja i Szwecja.

Świrk bije Seweryniaka

Skoda zwycięża w meczu mistrzowskim

W Świętochłowicach odbył się drugi mecz bokserowski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy warszawską Skodą a miejscową IKB.

Skoda odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4. W wadze muszej Fussaia (Skoda) przegrał z Mrozkiem.

W koguciej Czortek (S.) pokonał Jarzabka.

W piórkowej Kozłowski (S.) znokautował w czwartej rundzie Pinte.

W lekkiej Bakowki (S.) wygrał z Nawa.

W półśredniej sensacją było zwycięstwo Świrka nad Seweryniakiem na punkty.

W średniej Matuszewski (S.) wypunktował Pieche.

W półciężkiej Pisarski (S.) wygrał z Rzeziakiem w 3 rundzie przez k. o.

W ciężkiej Garstecki znokautował w trzeciej rundzie Porosi.

Sędziował w ringu Wodzisławski z Łodzi, a na punkty Wójcik ze Lwowa i Chajdryk z Lublina.

Węgry wygrali w Warszawie

z pięściami Makabi i Polonii

W dniu wczorajszym doskonała drużyna bokserów budapeszteńskich Ferenczarski rozegrała w Warszawie towarzyski mecz z kombinowanym zespołem Polonii i Makabi.

Wygrali węgry w stosunku 9:7. Wyniki szczegółowe walk były następujące.

W wadze muszej Kundstein (M) pokonał na punkty Szanto (F); w wadze koguciej Kubinyi (F) zwyciężył na punkty Krysiaka (P);

w wadze piórkowej Mandi (F) remisował po zażartej walce z Maleckim (P);

w wadze lekkiej Nemeth (F) remisował z Rozenblumem (M);

w wadze półśredniej Jańczak (P) pokonał na punkty Verkesiego (F);

w wadze średniej Nagy (F) pokonał na punkty Fabisia (P);

w wadze półciężkiej Szigeti (F) pokonał na punkty Neudinga (M);

w wadze ciężkiej Tanamar (F) remisował z Blumem (M).

Sukcesy Erlicha (Polska)

na międzynarodowym turnieju w Anglii

W Londynie rozegrane zostały zawody ping-pongowe o mistrzostwo Anglii z udziałem najlepszego zawodnika Polski Erlicha, węgierskich mistrzów świata i przedstawicieli innych państw.

Zawody przyniosły wiele niespodzianek.

W półfinale mistrz świata, węgier Barna został niespodziewanie pokonany przez francuza Hagenauera.

W drugim półfinale Erlich po-

konał dawnego mistrza świata, węgier Szabadosa.

Finał międzynarodowych mistrzostw Anglii rozegrany wobec 10 tys. widzów pomiędzy Erlichem a francuzem Hagenaurem, zakończył się zwycięstwem Erlicha, który w ten sposób zdobył po raz pierwszy międzynarodowe mistrzostwo Anglii w tenisie stołowym.

Dotychczasowym mistrzem był węgier Barna.

Nowy rekord pływacki

na wczorajszych zawodach szkolnych

Zawody pływackie zorganizowane w basenie YMCA dla młodzieży szkół średnich przez ligę morską i kolonjalną zgromadziły 1000 widzów.

Sensacją było ustanowienie nowego rekordu okręgu na 100 mtr. stylem klasycznym dla kobiet w czasie 1,50,9. Jest to wynik o 1,4 sek. lepszy od rekordu dotychczasowego.

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące:

DZIEWCZETA:
100 mtr. stylem grzebletowym: Nippe (Gimn. Niem.) 2:11,5, stylem dół (Henschke (Gimn. Niem.) 1,59, 100 mtr. klas. Idzikowski (Gimn. Czapcz.) 1,50,9 (nowy rekord okr.)

KONKURENCJE MĘSKIE.

Sztafeta 3x50 mtr. Gimnazjum Niemieckie 2:03,2, przed Gimnazjum Zgromadzenia Kupców 2:09,6. 25 mtr. stylem dowolnym Lange (Gimn. Reym.) 27,7 sek., 50 mtr. stylem dół. Gröbsch (Gimn. Niem.) 45 s. 50 mtr. styl. kl. Szulce (Gimn. Niem.) 56,8 s. 50 mtr. st. grzbietowym Góralezyk (Gimn. Reym.) 55,2 sek., stylem dół. Szolce (Gimn. Niem.) 1:07,8, 75 mtr. stylem klasycznym Gebauer (Gimn. Kop.) 1:12,2, 75 mtr. grzebletowym (Sójka (Gimn. Kopern.) 1:22, 100 mtr. styl. dół. Cel (Zgr. Kupców) 1:19,3 100 mtr. styl. grzbietowym Donath (Gimn. Niem.) 1:35. Sztafeta 5x50 mtr. stylem dowolnym Zgromadzenie Kupców 3,15.

Siatkarze ŁKS-u

pną się do mistrzostwa Łodzi

Drugi tydzień rozgrywek w siatkówce pań i panów o puchar PZGS upłynął pod znakiem zwycięstw faworytów. Jedynie, typowany na mistrza zespół SKS (konkurencja męska) uległ ŁKS, który też niewątpliwie osiągnie palmę pierwszeństwa.

W konkurencji żeńskiej nadal przoduje HKS. Wyniki techniczne spotkań wczorajszych przedstawiają się następująco:

IKP — Zjednoczone 2:0 (15:6; 15:7).
ŁKS — Zjednoczone 2:0 (15:7; 15:11).

HKS — TUR 2:0 (15:3; 15:1).

W konkurencji męskiej ŁKS zwycięstwo osiągnął w spotkaniu z SKS dopiero w trzeciej partii. Pozatem drużyny te pokonały harcerzy dwukrotnie i prawie w identycznym stosunku pkt.

Wyniki brzmia następująco:
HKS — SKS 0:2 (4:15; 9:15);
ŁKS — HKS 2:0 (15:7; 15:3);
ŁKS — SKS 2:1 (15:10; 9:15; 15:7).

Galecki w reprezentacji Polski

na mecz piłkarski z Belgją

W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach mecz treninowy przed ustaleniem reprezentacji piłkarskiej na mecz z Belgją.

Mecz ten rozegrał team, złożony z graczy, przebywających na obozie z reprezentacją Śląską.

Zwyciężył team w stosunku 7:1 (1:0, 4:0, 2:1). Mecz odbył się w trzech tercjach, 3x30 minut. Team wygrał pewnie, mając zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

Kruszender pokonał Wnę 35:62

W Pabjanicach w krytej hali Kruszender odbył się mecz lekkoatletyczny Kruszender — Wima, który zakończył się zwycięstwem pabjaniczan w ogólnym stosunku 85:62.

Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące:

25 mtr. Lyszkowski (KE) 3:2 sek. przed Rotem (Wima), 30 mtr. płotki Myślinice (KE) 5,2 sek. przed Grosim (Wima), skok wzwyż: Rybak (KE) 1,55 mtr. przed Szmiedem (W) 1,50; skok wdół: Rybak 6,07 mtr. przed Anikiejewem (Wima) 5,74 mtr., trójskok 12,17 mtr. przed Anikiejewem 11,92 mtr.; kula Lange (Wima) 12,32 mtr. przed Rybakiem (KE) 11,53 mtr., 1000 mtr. Lach (KE) 2,58 przed Stefańskim (KE).

Szermierze AZS zwyciężają w Łodzi

W dniu wczorajszym bawili w Łodzi zespół szermierczy warszawskiego AZS, który pokonał w spotkaniu towarzyskim drużynę Politechnicznego K. S. w szpadzie w stosunku 11:5 i w szabli w stosunku 12:4.

W wieczorem kpl. zw. PZPN, p. Kałuża ustalił następujący skład reprezentacji Polski:

BRAMKA: Albański.
OBRONA: Szczepaniak, Galecki.
POMOC: Koflarezyk II, Badura, Dytko.
ATAK: Płec, Matjas, Szerfke, God, Włodarz.
Rezerwci: Tatus, Mihaliski, Wilezkiewicz, Niechciol.

Rzecz charakterystyczna, że nie został wyznaczony do reprezentacji Polski Merivna, który również brał udział w meczu treninowym.

Reprezentację na mecz z Polską ustanowili również belgowie.

Łódź-Poznań

Jubileuszowy mecz Ł.O.Z.B.

W najbliższą niedzielę, 16 b. m. odbędzie się w Łodzi międzymiastowy mecz bokserowski Łódź — Poznań.

Obecny w dniu wczorajszym na tapecu IKP — Warta p. Bielewicz z Poznania zapewnił zarząd ŁOZB, że Poznań przyjedzie w swym najsilniejszym składzie z Kajnaem, Sipińskim, Piłatem i In.

Wielce atrakcyjnie zapowiada się spotkanie Gotfryda (H) z Janowczykiem. Gotfryd wykazał ostatnio znakomitą formę. Pozaatem dojsz ma do rewanżowej walki Sipiński — Durkowski. „Gwoździem” meczu będzie walka Woźniakiewicza z Kajnaem.

ŁKS-WKS 6:1 (2:0)

Mecz towarzyski

Towarzyski mecz piłkarski między ligowym ŁKS. a WKS., który odbył się w dniu wczorajszym na stadionie ŁKS. został skrócony do 2x30 minut.

ŁKS. wystąpił w składzie Piasecki, Wentel, Fliegel jr., Niedzielski, Osiecki, Andrzejewski, Miller, Sowiak, Gątkiewicz, Perliński, Kosmala. WKS. grał w składzie mocno odmłodzonym bez Stolarskiego.

Ligowcy, pomimo wysokiego zwycięstwa, grali słabo.

Bramki dla ŁKS. zdobyli: Gątkiewicz 3, Miller, Sowiak i Kosmala po 1. Honorową bramkę dla wojskowych strzelili środkowy ataku.

Sędziował p. Jędraszczak. Warunki terenowe niezłe.

Piłkarze czescy

bił Francję 3:0

W Paryżu rozegrany został w niedzielę wobec 50 tys. widzów międzypaństwowy mecz piłkarski Francja — Czechosłowacja. Zwyciężyła Czechosłowacja w stosunku 3:0 (3:0). Strzelcami byli: Puc, Boucek i Nejedly.

Bramkarz francuzów grał bardzo słabo i zwinął przynajmniej dwie bramki.

CAPITOL

Pocz. o 4.30

Dziś premiera!

Światowej sławy balet rosyjski DJAGHILEWA oraz znakomity chór cygański z Wierą Masalskąją na czele!

Niezapomniany „DAVID GOLDBERG“ — Największy tragiczny Europejczyk

HARRY BAUR
W SWEJ NAJWSPANIALSZEJ KREACJI

„OCZY CZARNE”

Reżyserja: W. Turżański.

W pozostałych rolach:

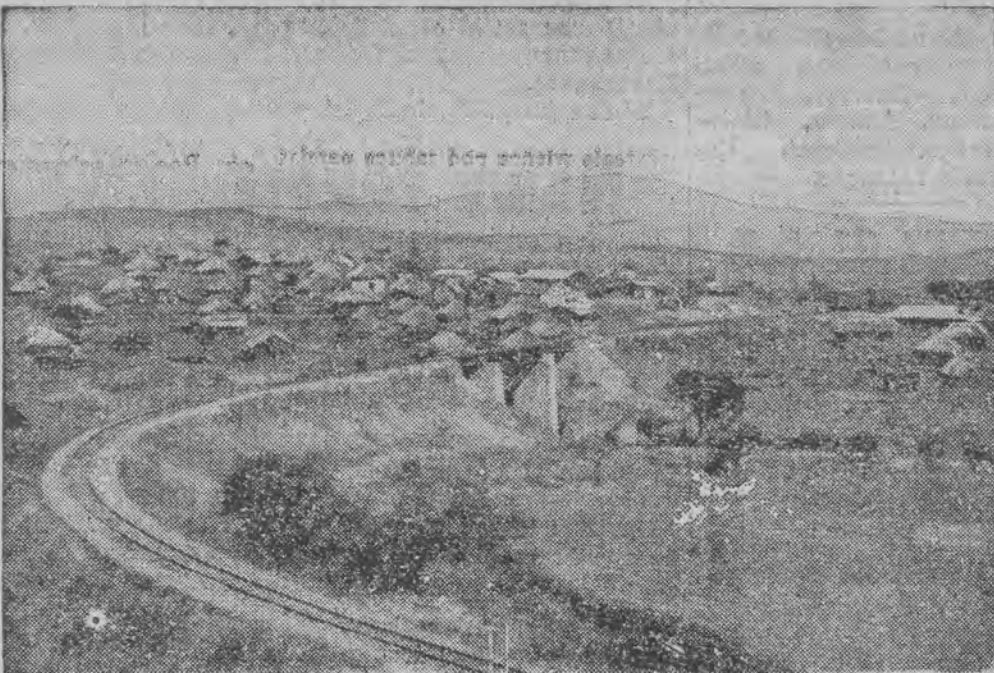
SIMONE SIMON, Jean Max, Pierre Aumont

Tamiza wystąpiła z brzegów



W niesłychanie utrudnia orientację kierowców samochodów, którzy nie wiedzą, gdzie kończy się ląd i zaczyna właściwe łożysko rzeki.

Linja kolejowa z Dżebuti do Addis-Abeby



w pobliżu stacji Hadama będzie zapewne niedługo przedmiotem ataków wojsk włoskich

RUTYNOWANA pomocnica buchaltera, pisząca biegle na maszynie, poszukuje nosady. Oferty sub „Skromne wymagania”.

CIEPŁO w mieszkaniu. Filcuję drzwi i okna. Trwałość długoletnia. Dzwonić 109-77.

TERMOMETRY pokojowe i zaokienne, lekarckie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Pierwsze Prywatne Pogotowie Lekarskie

Telefon: **12-333**

Legionów 6 (Zielona)

czynne bez przerwy całą dobę. Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach

DR. MED. **H. Rózaner** Dr. med. **H. LUBICZ**

Specialista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98

przyjmuje od 9—11 i 5—9 wiecz.

CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPEŁCIOWE
Cegielniana 7, tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9—11.

Centralna Ładownia Akumulatorów

RADJOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

Łódź PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL. ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

TERMOMETRY

od zł. 7,50

ŚCIENNE ZAOKIENNE LEKARSKIE i KĄPIELOWE W WIELKIM WYBORZE

POLECA

OPTYK SZYMON URBACH

PIOTRKOWSKA 33. — TEL. 222-23

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. o 4
Dziś poraz ostatni!
Najweselejsza komedia wiedeńska, prod. au trjackiej p. t.
W rol. gł.: Lizzy Holtschuh, Adela Sanfrock, Kerman Thimig i Hans Moser. Nadprogram: Dodatek Pata i Paramountu. Nast. progr. „Manewry Miłosne”

Raj na ziemi

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Pocz. o 4
Dziś i dni następnych!
„DROGA BEZ POWROTU”
4 1/2 Muszkieterów

„DROGA BEZ POWROTU”

W rol. gł. William Powell i Kay Francis
Najweselejsza i najmelodyjniejsza komedia wiedeńska produkcji austriackiej.

W rol. gł.: S. öke Szakall, Tibor v. Halmai, Ernest Verebes i Puffy—grubasek

Przebieg choroby miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosobnienie — 40 groszów z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

OGŁOSZENIA za wyraz w tygodniu: 100 gr. w tygodniu, 200 gr. w miesiącu, 300 gr. w kwartale, 500 gr. w półroczu, 1000 gr. w roku. Ogłoszenia dwukolorowe o 50% drożej. Ogłoszenia w rubryce „Zagranicą” o 50% drożej. Ogłoszenia w rubryce „Zagranicą” o 50% drożej. Ogłoszenia w rubryce „Zagranicą” o 50% drożej.